

**Sygn. akt III C 1533/23**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2024 roku

Sąd Okręgowy Warszawa- Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Konrad Gradek

Protokolant: Zuzanna Mikula

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2024 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. S. i A. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala nieważność całej umowy o kredyt hipoteczny (...) nr (...) zawartej w dniu 7 września 2006 roku;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów T. S. i A. S. kwotę 290.592,30 (dwieście dziewięćdziesiąt tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt dwa i 30/100) złotych oraz kwotę 493,74 (czteryście dziewięćdziesiąt trzy i 74/100) franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14 lipca 2023 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych od powodów przez pozwanego świadczeń pieniężnych w wykonaniu nieważnej umowy o kredyt hipoteczny (...) nr (...) zawartej w dniu 7 września 2006 rok w okresie od dnia 21 września 2006 roku do dnia 21 marca 2023 roku;

III. ustala nieważność całej umowy o kredyt hipoteczny (...) nr (...) zawartej w dniu 14 marca 2006 roku;

IV. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów T. S. i A. S. kwotę 258.093,24 zł (dwieście pięćdziesiąt osiem tysięcy dziewięćdziesiąt trzy i 24/100) złotych oraz kwotę 493,74 (czteryście dziewięćdziesiąt trzy i 74/100) franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14 lipca 2023 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych od powodów przez pozwanego świadczeń pieniężnych w wykonaniu nieważnej umowy o kredyt hipoteczny (...) nr (...) zawartej w dniu 14 marca 2006 roku w okresie od dnia 20 marca 2006 roku do dnia 21 marca 2023 roku;

V. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów T. S. i A. S. kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem zwrotu opłaty od pozwu oraz kwotę 10.834 (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty

**Sygn. akt III C 1533/23**

## UZASADNIENIE

**Wyroku z dnia 15 kwietnia 2024 roku**

Pozwem wniesionym 21 czerwca 2023 r. (data stempla UP), skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., powodowie T. S. i A. S. wnieśli o:

1. ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny (...) nr (...) z dnia 7 września 2006 r.,
2. zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz solidarnie, ewentualnie łącznie, kwoty 290.592,30 zł oraz 493,74 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranych od powodów przez pozwanego świadczeń pieniężnych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu,
3. ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny (...) nr (...) z dnia 14 marca 2006 r.,
4. zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz solidarnie, ewentualnie łącznie, kwoty 258.093,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranych od powodów przez pozwanego świadczeń pieniężnych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu,
5. zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz solidarnie, ewentualnie łącznie, kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Obok roszczenia głównego, powodowie wnieśli także żądanie ewentualne na wypadek uznania przez Sąd, że obecność niedozwolonych postanowień w umowach kredytu nie powoduje ich nieważności, tj. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kwot stanowiących nadpłaty powstałych wskutek przekształcenia łączącej strony umów w kredyty złotowe oprocentowane według stawki LIBOR.

(pozew k. 3-98)

W odpowiedzi na pozew wniesionej 10 sierpnia 2023 r. (data stempla UP) pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył by kwestionowane postanowienia umowne spełniały przesłanki niedozwolonych postanowień umownych. W razie uznania, że postanowienia przeliczeniowe za abuzywne, podniósł brak możliwości przyjęcia konstrukcji kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR. Wniósł o zastosowanie art. 358 § 2 k.c. jako przepisu dyspozytywnego. W kontekście rozliczeń między stronami podniósł brak możliwości dokonania zwrotu świadczenia powołując się na art. 411 pkt 2 i 4 k.c.

(odpowiedź na pozew k. 126-273)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny.**

W dniu 14 marca 2006 r. T. S. i A. S. ( zwani dalej również „Kredytobiorcami” ) zawarli z (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W., Oddział Bankowości Detalicznej w Ł., poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. ( zwaną dalej również „Bankiem” ) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF ( zwaną dalej „Umową nr (...)”).

Na mocy Umowy Bank udzielił Kredytobiorcom kredytu w polskich złotych (PLN) w wysokości 246.000,00 zł waloryzowanego do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Celem kredytu było finansowanie zakupu działki na rynku wtórnym. Zadłużenie Kredytobiorców wyrażone w CHF było przeliczone według kursu kupna z tabeli kursowej Banku. Kwota ta (101.222,07 CHF) miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania

Banku. Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej opartej na stawce LIBOR i na dzień zawarcia umowy wynosiło 2,65%, jednak w okresie ubezpieczenia pomostowego podwyższone było o 1 p.p. (§ 1 Umowy).

Jednym z zabezpieczeń kredytu było ubezpieczenie od niskiego wkładu własnego i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorców, a tym faktycznie przez nich wniesionym, tj. 1.722,00 zł (§ 3 Umowy).

Uruchomienie kredytu następowała na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorców w terminie 3 dni roboczych od daty wskazanej w dyspozycji (§ 8 Umowy).

Splata kredytu następowała zgodnie z harmonogramem. Rata była spłacana w PLN po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 Umowy).

Ten sam sposób przeliczenia miał zastosowanie do wcześniejszej spłaty kredytu (§ 13 Umowy) oraz w przypadku spłaty wierzytelności powstałej przez nieterminową spłatę kredytu (§ 16 Umowy).

Mechanizm waloryzowania kwoty kredytu udzielonego powodom w złotych do franka szwajcarskiego a zarazem sposób ustalenia wysokości zobowiązania Kredytobiorców w walucie CHF w dniu uruchomienia środków, w praktyce oznaczał, że powodowie w dniu podpisania umowy o kredyt nie wiedzieli, jaka będzie faktycznie kwota ich zadłużenia w CHF w ramach udzielonego im kredytu. W umowie Bank jedynie potrafił oszacować kwotę zadłużenia kredytobiorców w (...)informacyjnie”.

W Umowie zawarto zapis, że kredytobiorca został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu, że w pełni je akceptuje oraz, że jest świadomy ryzyka kursowego (§ 30 Umowy)

(Umowa nr (...) k. 45-49)

Wyżej opisany kredyt został uruchomiony zgodnie z umową. W okresie od 10 maja 2006 r. do 10 marca 2023 r. Bank pobrał od Kredytobiorców tytułem rat kapitałowo-odsetkowych na poczet Umowy nr (...) łączną kwotę 258.093,24 zł.

(zaświadczenie Banku 1 k. 51-58)

W dniu 7 września 2006 r. Kredytobiorcy zawarli z Bankiem kolejną umowę kredytową, tj. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF (zwaną dalej „Umową nr (...))”.

Na mocy Umowy Bank udzielił Kredytobiorcom kredytu w polskich złotych (PLN) w wysokości 202.000,00 zł waloryzowanego do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Celem kredytu była budowa domu jednorodzinnego oraz pokrycie kosztów uruchomienia przedmiotowego kredytu. Zadłużenie Kredytobiorców wyrażone w CHF było przeliczone według kursu kupna z tabeli kursowej Banku. Kwota ta (82.230,81 CHF) miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania Banku. Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej opartej na stawce LIBOR i na dzień zawarcia umowy wynosiło 2,35%, jednak w okresie ubezpieczenia pomostowego podwyższone było o 1 p.p. (§ 1 Umowy).

Uruchomienie kredytu następowała na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorców w terminie 3 dni roboczych od daty wskazanej w dyspozycji (§ 8 Umowy).

Splata kredytu następowała zgodnie z harmonogramem. Rata była spłacana w PLN po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej Banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 Umowy).

Ten sam sposób przeliczenia miał zastosowanie do wcześniejszej spłaty kredytu

(§ 13 Umowy) oraz w przypadku spłaty wierzytelności powstałej przez nieterminową spłatę kredytu (§ 16 Umowy).

Mechanizm waloryzowania kwoty kredytu udzielonego powodom w złotychkach do franka szwajcarskiego a zarazem sposób ustalenia wysokości zobowiązania Kredytobiorców w walucie CHF w dniu uruchomienia środków, w praktyce oznaczał, że powodowie w dniu podpisania umowy o kredyt nie wiedzieli, jaka będzie faktycznie kwota ich zadłużenia w CHF w ramach udzielonego im kredytu. W umowie Bank jedynie potrafił oszacować kwotę zadłużenia kredytobiorców w (...)informacyjnie”.

W Umowie zawarto zapis, że kredytobiorca został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu, że w pełni je akceptuje oraz, że jest świadomy ryzyka kursowego (§ 30 Umowy)

(Umowa nr (...) k. 70-74)

Aneks nr (...) do Umowy nr (...) z dnia 13 grudnia 2007 r. Kredytobiorcy dokonali podwyższenia kwoty kredytu o 100.000,00 zł. W Aneksie wskazano, że kwota podwyższenia według kursu kupna wynosi 45.701,75 CHF, jednak ma ona charakter jedynie informacyjny, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej może się od niej różnić. Podwyższono także oprocentowanie na 3,45%.

(Aneks nr (...) k. 75-76v.)

W okresie od 21 września 2006 r. do 10 marca 2023 r. Bank pobrał od Kredytobiorców tytułem rat kapitałowo-odsetkowych na poczet Umowy nr (...) łączną kwotę 286.768,30 zł oraz 493,74 CHF. Uiszczono dodatkowo także prowizję za ubezpieczenie kredytu w kwocie 604 zł oraz prowizję za udzielenie kredytu w kwocie 3.220,00 zł.

(zaświadczenie Banku k. 78-84)

Powodowie zawarli Umowy jako konsumenci. Chcieli pożyczyć od Banku złotychki w celu sfinansowania zakupu działki, a następnie budowy na niej domu. Zaoferowano im kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego. Został im przedstawiony standardowy wzorzec umowny, który był nienegocjowalny. Istotne postanowienia umowne, w tym klauzule indeksacyjne dotyczące przeliczenia kwoty kredytu w złotychkach na franki stanowiły gotowy produkt oferowany przez Bank. Powodowie nie byli rzetelnie i we właściwy sposób poinformowani o zasadach przeliczania kwoty kredytu oraz zasadach według jakich jest wyliczany kurs, na podstawie którego obliczana była wysokość rat pobieranych przez Bank. Nie przedstawiono im w sposób rzetelny ryzyka kursowego, nie przedstawiono im symulacji dotyczącej ryzyka walutowego związanego z waloryzacją kredytu za okres zbliżony do czasu trwania Umowy, ani tego jak kształtował się kurs CHF przed zawarciem Umowy. Powodowie byli przekonani, że CHF jest stabilną walutą, a jej wahania niewielkie. Nie wiedzieli, że całe nieograniczone ryzyko walutowe jest po ich stronie i nie zdawali sobie sprawy jak bardzo wzrośnie saldo kredytu w PLN. Powód w kredytowanej nieruchomości zarejestrował jednoosobową działalność gospodarczą. Na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2024 r. wyrazili świadomość konsekwencji unieważnienia umowy i wniesli o ich unieważnienie w całości.

(zeznania powodów k. 306-307)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie bezspornych twierdzeń stron, a także przedłożonych przez strony postępowania dowodów z dokumentów, przede wszystkim zaś umów kredytowych z załącznikami, w oparciu o następującą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd dał wiarę dokumentom prywatnym złożonym przez strony na okoliczności określone dyspozycjami art. 245 k.p.c. Sąd uznał przedmiotowe dokumenty za wiarygodne mając w tym zakresie na względzie art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c.

Równocześnie z mocy samego prawa – w oparciu o art. 243<sup>2</sup> k.p.c. – dopuszczone zostały dowody z pozostałych dokumentów przedłożonych przez strony. Sąd uznał jednakże, że ich moc dowodowa pozostawała znacznie niższa niż

dowodów wyszczególnionych w treści stanu faktycznego. Okoliczności mające zostać wywiezione z przedmiotowych dokumentów stanowiły jedynie tło dla istoty przedmiotowej sprawy.

Sąd uznał, że zaszła potrzeba przesłuchania stron postępowania, zasadnym było natomiast ograniczenie dowodu z przesłuchania stron, do przesłuchania strony powodowej na podstawie art. 302 § 1 k.p.c. Powyższe uzasadniało występowanie po stronie pozwanej instytucji finansowej. Przesłuchanie przedstawiciela strony pozwanej byłoby niecelowe i nie wносиło nic istotnego do sprawy. Stanowisko pozwanej spółki zostało w sposób wyraźny i kompleksowy przedstawione w złożonych pismach procesowych, w których pozwana spółka w sposób wyczerpujący przedstawiła swoje twierdzenia.

Zeznania powodów obdarzone zostały przymiotem wiarygodności. Treść zeznań była logiczna. W sposób spójny przedstawione zostały okoliczności związane z procedurą zawarcia umów o kredyt hipoteczny. Powodowie wskazali na brak świadomości, co do zakresu w jakim mogło dochodzić do zmian kursu waluty franka szwajcarskiego, a także kwestii związanych z waloryzacją kredytu. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego nie daje żadnych rzeczowych argumentów, które miałyby świadczyć o niewiarygodności zeznań powodów. Są logiczne i szczerze, odzwierciedlają przebieg zdarzeń i motywy zawarcia umów.

Sąd pominął wniosek dowodowy pozwanego Banku o przeprowadzenie opinii biegłego z zakresu bankowości, finansów, ekonomii i rachunkowości. Opinia ta dążyłaby przede wszystkim do wykazania w jaki sposób pozwany Bank wykonywał sporne umowy. Miała udowodnić ustalanie kursów kupna/sprzedaży w warunkach rynkowych. Należy zauważyć, że twierdzenie o dowolności w zakresie kształtowania kursów waluty musi być odnoszone do postanowień umowy, a nie ogólnej działalności banku w sektorze finansowym, w warunkach konkurencji na rynku usług bankowych. To, że pozwany musiał uwzględniać realia rynkowe przy kształtowaniu kursów walut w tabelach było zbędne dla niniejszej sprawy. Bowiernomowa kredytu nie precyzuje dostatecznie jasno, jakie parametry ekonomiczne pozwany uwzględnia przy ustalaniu kursów, co oznacza, że były one poza jakąkolwiek kontrolą Kredytobiorców. Stąd należy uznać, że dowód, o którego przeprowadzenie wnioskował pozwany Bank, miał wykazać fakty nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a jego przeprowadzenie służyłoby jedynie przedłużeniu postępowania.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z 69 ust. z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Legitymacja czynna i bierna nie budziła wątpliwości i nie była sporna między stronami postępowania. W świetle zgromadzonych dowodów nie budził wątpliwości fakt, że powódka jest dłużnikiem pozwanej z tytułu umów kredytu, które były zawarte z poprzednikiem prawnym pozwanej spółki.

Strona powodowa podniosła zarzut zastosowania w Umowach niedozwolonych postanowień umownych dotyczących klauzul waloryzacyjnych. W tym miejscu należy wskazać, że z uwagi na tożsamy treść obu kwestionowanych umów, a w szczególności na identyczność kwestionowanych postanowień, ocena prawna wyrażona poniżej dotyczyć będzie obu umów będących przedmiotem rozpoznania niniejszej sprawy. Jeśli dana ocena będzie się odnosić tylko do jednej z nich, zostanie to wyraźnie zaznaczone.

W sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385<sup>1</sup> k.c. należy dać pierwszeństwo drugiemu

z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. W przypadku zastosowania art. 385<sup>1</sup> k.c. do upadku całej umowy poprzez stwierdzenie jej nieważności na podstawie art. 58 k.c. może dojść jedynie wyjątkowo i wtórnie. Najpierw stosowany jest art. 385<sup>1</sup> k.c. i przyjmowana jest obowiązująca w nim sankcja bezskuteczności względnej. Oznacza to usunięcie z umowy obowiązującej pomiędzy stronami postanowienia uznanego za niedozwolone. W wyjątkowych przypadkach jednak, jeżeli po usunięciu klauzuli abuzywnej sąd rozpoznający sprawę dokona wykładni nowej treści umowy łączącej strony i dojdzie do wniosku, że nie może ona dalej obowiązywać w takim kształcie, gdyż np. nie określono w niej świadczeń głównych stosuje się art. 58 k.c.

i stwierdza jej nieważność w całości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dn. 19.12.2022 r., V ACa 223/22, LEX nr 3460899; postanowienie Sądu Najwyższego

z dn. 10.01.2023 r., I CSK 3881/22, LEX nr 3507341). W związku z powyższym, koniecznym było dokonanie oceny, czy łączące strony Umowy zawierały tzw. niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., czyli takie postanowienia umowne, których nie uzgodniono z konsumentem indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta, przy czym postanowienia te nie określają głównych świadczeń stron.

Wykładnia językowa i funkcjonalna tego przepisu prowadzi do wniosku, że do uznania postanowień umownych za niedozwolone konieczne jest spełnienie łącznie czterech przesłanek: zawarcie umowy z konsumentem; brak indywidualnego uzgodnienia z nim kwestionowanych postanowień; postanowienia te nie mogą określać głównych świadczeń stron pod warunkiem jednak, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny; kwestionowane postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Charakter i cel zawartych między stronami umów kredytowych wskazuje jednoznacznie, że powodowie, zaciągając powyższe zobowiązania, działali jako konsumenci w myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. Stosownie do przepisu art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, a oceny tej dokonywać należy na moment dokonywania czynności prawnej. Status konsumenta nie podlega ocenie *in abstracto*, lecz w relacji do konkretnej czynności prawnej. Okoliczność, że osoba fizyczna prowadzi działalność gospodarczą

lub zawodową nie pozbawia jej *per se* atrybutu konsumenta; osoba taka może bowiem korzystać ze statusu konsumenta, jeżeli dokonywana przez nią czynność nie jest bezpośrednio związana z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Bezpośredni związek dokonanej czynności prawnej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową istnieje wówczas,

gdy dokonana czynność prawna nie zmierza przynajmniej częściowo do zaspokojenia osobistych (konsumpcyjnych) potrzeb. Sąd nie miał w niniejszej sprawie wątpliwości,

że powodowie zaciągnęli przedmiotowe zobowiązanie celem zaspokojenia przede wszystkim potrzeb mieszkaniowych. Nie ma też podstaw do różnicowania ochrony udzielanej przez sądy powszechne konsumentom w zależności od poziomu ich wykształcenia, a w szczególności

do jej ograniczenia w drodze stawiania im wymogu wyższej staranności w kontaktach z doradcą kredytowym. Obowiązek dysponowania wiedzą fachową i uczciwego wykorzystania jej

w kontaktach z kontrahentem spoczywa bowiem na przedsiębiorcy. Należy przy tym podkreślić, że w kontaktach tych konsument nie jest obowiązany do podejrzliwości i czynienia założeń, że bank zamierza wprowadzić go w błąd i celowo niedoinformować. Nie ma też obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwania

w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności, czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu informacji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dn. 25.02.2022 r., VI ACa 817/21, LEX nr 3447236). Pozwana spółka, jako instytucja finansowa zajmująca się m.in. udzielaniem pożyczek i kredytów bankowych, działała jako profesjonalny uczestnik obrotu. Tym samym, w ocenie Sądu, spełniona została pierwsza przesłanka - tj. umowy zawarto z konsumentami.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Tego typu sytuacja zaszła w niniejszej sprawie, gdyż wszelkie dokumenty kształtujące treść stosunku prawnego pomiędzy stronami Umów zostały opracowane przez Bank.

Każda z umów była w istocie wzorcem umownym stosowanym przez Bank. Kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na treść zawartych Umów, nie negocjowali ich treści. W celu ustalenia, czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako niezgodnione indywidualnie należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia rzeczywisty wpływ. Oczywistym jest, że w przypadku stosowania wzorca przez przedsiębiorcę, konsument zwykle takiego rzeczywistego wpływu na kształt danych postanowień mieć nie będzie. Jednak dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji. To, że kredytobiorca mógł zdecydować czy zaciągnąć kredyt złotówkowy, czy waloryzowany do waluty obcej, nie oznacza, że umowy, które Kredytobiorcy zawarli, były indywidualnie negocjowane. O indywidualnym uzgodnieniu postanowień umownych można mówić wówczas, gdy strony wprowadzają do umowy nowe, nieprzewidziane wcześniej przez przedsiębiorcę rozwiązania, a nie stan „braku negocjacji”

ze strony kredytobiorcy co do treści umowy opracowanej przez bank. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika zaś, aby przedmiotowe postanowienia były wspólnie uzgadniane przez strony umowy. Spełniona zatem została przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia z konsumentami kwestionowanych postanowień.

Nie powinno budzić wątpliwości, że kwestionowane postanowienia umowne regulujące przeliczanie kwoty udzielonego kredytu, w myśl art. 69 pr.bank, określają główne świadczenie stron. Bowiern postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i, które z tego względu, charakteryzują tę umowę (wyrok Sądu Najwyższego z dn. 11.12.2019 r., sygn. V CSK 382/18). Obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne świadczenie kredytobiorcy. Zaś klauzula waloryzacyjna odnosi się do zwrotu sumy zaciągniętego zobowiązania i określając wysokość poszczególnych rat, wpływa na wysokość świadczenia kredytobiorcy. W rezultacie, klauzul indeksacyjnych/denominacyjnych nie można uznać za postanowienia uboczne, skoro wpływają na ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy. Koncepcja ta potwierdzona została przez nie tylko orzecznictwo krajowe, ale także TSUE - jak wyrok z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18.

Jednakże uznanie, że zastrzeżone w Umowach klauzule kształtujące mechanizm waloryzacji określają główne świadczenie kredytobiorcy nie oznaczało, że zostały wyłączone z zakresu badania z punktu widzenia abuzywności. Wyłączenie to mogłoby mieć miejsce jedynie w sytuacji, gdyby warunki te (określające główne świadczenie stron) zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Zawarte Umowy była kredytem złotówkowym, zawierającym zapisy dotyczące indeksacji kwoty kredytu wyrażonej w złotych polskich na franki szwajcarskie. Kredyt polegał na tym, że Bank udzielał Kredytobiorcom kredytu w PLN, przy czym jego wysokość była indeksowana do CHF według kursu kupna obcej waluty w dniu wypłaty. Strony przedmiotowych Umów rozliczały się w walucie polskiej. Saldo kredytu wyrażone było we frankach szwajcarskich, zaś Kredytobiorcy dokonywali spłaty rat kredytu w złotówkach, które następnie były przeliczane na CHF w wewnętrznych operacjach dokonywanych przez Bank.

W ocenie Sądu, postanowienia te (a określające główne świadczenie stron) nie spełniają kryteriów sformułowania ich w sposób jednoznaczny, językiem prostym i zrozumiałym. Wymóg formułowania warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza,

że przedsiębiorca musi zapewnić konsumentowi informacje wystarczające do podjęcia przez niego świadomej i rozważnej decyzji. W przypadku umów kredytu wymóg określenia głównego przedmiotu umowy językiem prostym i zrozumiałym odnosi się przede wszystkim zarówno do wysokości zaciąganego zobowiązania, jak i wysokości spłacanego zobowiązania. W szczególności kredytobiorca w momencie zaciągania zobowiązania winien znać wysokość zaciąganego kredytu, a nadto z treści umowy powinny wynikać proste kryteria pozwalające

na określenie przez konsumenta wysokości poszczególnych rat. Wymóg przejrzystości postanowień umowy przewidujących, że waluta obca jest walutą rozliczeniową, co skutkuje ponoszenie ryzyka kursowego przez kredytobiorcę jest spełniony tylko wówczas, gdy przedsiębiorca dostarczył konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji,

by właściwie poinformowany i dostatecznie uważny przeciętny konsument był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób konsekwencje ekonomiczne takich warunków dla swojego zobowiązania w całym okresie kredytowania (wyrok TSUE z dn. 10.06.2021 r., C 776-19). W ocenie Sądu nie sposób uznać, aby informacje przekazane przez Bank o ryzyku kursowym spełniały wymóg przejrzystości.

Kredytobiorcy nie znali zasad ustalania kursów walut stanowiących podstawę dokonywanych przez Bank przeliczeń. Obowiązek informacyjny Bank wykonał w sposób minimalistyczny. Kredytobiorcom nie zostały wyjaśnione zasady określenia kursów walut, mających istotne znaczenie dla wykonania przez nich Umów, a więc stanowiących podstawę do obliczenia należnego im od Banku świadczenia oraz przypadających od nich na rzecz kredytodawcy spłat. Nie podano jakichkolwiek obiektywnych czynników służących do jego ustalenia.

Równocześnie nie przedstawiono w sposób należyty – w formie przyswajalnej dla Kredytobiorców – ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty CHF. Powyższe winno stanowić podstawę informacji przedstawianych kredytobiorcy, zwłaszcza w sytuacji, w której Bank proponuje konsumentom tak długoterminowy produkt finansowy. Co należy podkreślić, dokładna procedura informacyjna była nie tylko w interesie Kredytobiorców, ale również

w interesie samego Banku. Oczywistym bowiem jest, że Bank, wiążąc się z konsumentem na kilkadziesiąt lat umową kredytu winien mieć na względzie kondycję finansową swojego kredytobiorcy przez cały okres trwania kredytu, a nie tylko w momencie, gdy ten kredyt jest udzielany.

Ryzyko walutowe zostało przerzucone w całości na Kredytobiorców. Byli oni przekonani o stabilności waluty CHF oraz, że dane ryzyko jest znikome. Nie wyprowadzając konsumenta z błędu Bank wprowadził Kredytobiorców w błędne przekonanie o niewielkich (nieistotnych) ryzykach, w tym o niewielkim ryzyku związanym ze zmianą kursu. Opisane działanie banku trudno zrozumieć z ekonomicznego punktu widzenia i w zakresie oceny zdolności kredytowej Kredytobiorców. Dla analityków bankowych wiedza o tym, że kurs waluty CHF kilkanaście lat przed podpisaniem przedmiotowych umów był trzykrotnie niższy (w 1991 r. wynosił 0,70 – 0,80 zł) powinna być wystarczającym impulsem do przyjęcia

za możliwe scenariusza, według którego przez kolejne kilkanaście lat – po podpisaniu umowy – kurs CHF może znowu wzrosnąć w stosunku do PLN trzykrotnie. Przez co produkt finansowy oferowany Kredytobiorcom może okazać się tzw. kredytem niespłacalnym z uwagi na stale rosnące saldo zadłużenia pomimo stałej obsługi kredytu i systematycznego spłacania przez nich rat.

O „ukryciu” kosztów waloryzacji przed Kredytobiorcami świadczy brak jakichkolwiek zapisów umownych, w których Bank wprost zalicza koszt spreadu i koszt waloryzacji jako jeden z kosztów kredytu. Bank nie podał tych „potencjalnych” kosztów nawet w przybliżeniu, a mógł to z łatwością uczynić czy to kwotowo czy to procentowo. Bank także nie podzielił się



z Kredytobiorcami wiedzą o tym, jak kształtował się kurs CHF od 1991 r. Mógł to uczynić poprzez przedstawienie im symulacji jak kształtowałyby się rata kredytu, gdyby wzrost kursu był tożsamy z tym, jaki nastąpił w ciągu kilkunastu lat przed zawarciem którejkolwiek z Umów. Bowiem Kredytobiorcy zaciągali kredyty na kilkadziesiąt lat.

Każdy człowiek funkcjonujący w warunkach gospodarki rynkowej ma świadomość ryzyka kursowego, rozumianego jako świadomość możliwości zmiany kursu waluty. Natomiast nie o taką świadomość Kredytobiorców chodziło, lecz o kompleksowe poinformowanie

ich o zmianach wysokości ich zobowiązania, które nastąpi na 100%. Właściwy i rzetelny sposób poinformowania przyszłego kredytobiorcy o ryzykach związanych z produktem finansowym na kilkadziesiąt lat wymaga przedstawienia ryzyka w okresie przynajmniej zbliżonym do potencjalnego czasu trwania umowy.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27.11.2019 r., sygn. akt II CSK 483/18, dla wypełnienia przez Bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kursowym nie jest wystarczające odebranie od kredytobiorcy oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej

na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem,

tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Obowiązek informacyjny w powyższym zakresie powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne.

Nie wystarczy przekazywanie konsumentowi informacji, nawet licznych, opierających się na błędnym założeniu stabilności kursu między walutą rozliczeniową a walutą spłaty. Nie spełnia to bowiem wymagań transparentności. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej ponosi przez cały okres obowiązywania umowy ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku silnej deprecjacji waluty.

W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma w znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości (Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dn. 20.09.2018 r., C-51/17, (...)–750). Ciężar udowodnienia, że konsument otrzymał niezbędne informacje, spoczywa na przedsiębiorcy, czemu pozwany Bank nie sprostał. Tym samym warunek, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały sformułowane w sposób jednoznaczny nie został dochowany, co spełnia trzecią przesłankę abuzywności postanowień Umów.

Orzecznictwo w przedmiocie tzw. klauzul abuzywnych w kredytach waloryzowanych do CHF aktualnie kształtuje się w sposób jednolity. Kluczowym orzeczeniem kształtującym linię orzeczniczą jest wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18, w którym podjęto się wykładni art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Linia orzecznicza prezentowana w powyższym orzeczeniu została w pełni podzielona przez polskie orzecznictwo, czego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18.

Sąd Najwyższy wskazał, że przez użyte w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. określenie rażącego naruszenia interesów konsumenta należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw

i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego

z dn. 13.07.2005 r., I CK 832/04). Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji

indywidualnych. Tym samym przedsiębiorca, formułując zapisy wzorca umowy powinien działać wobec konsumenta lojalnie i uczciwie, dążąc do zapewnienia równowagi kontraktowej.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, że zawarte w łączących strony umowach kredytowych postanowienia rażąco naruszały interesy konsumenta i godziły w równowagę kontraktową stron. Za takie należy uznać zapisy znajdujące się w następujących postanowieniach umownych:

1) przez zapis zawarty w § 1 ust. 3A zarówno Umowy nr (...), jak i Umowy nr (...) powodowie w dniu podpisania Umów nie wiedzieli ile będzie wynosić kwota kredytów w walucie CHF. Ten zapis Umowy spowodował, że Bank mógł w sposób dowolny, poza wolą i świadomością powodów ukształtować wysokość ich zobowiązania w walucie obcej. Było to działanie nieuczciwe, rażąco naruszało równowagę stron umowy i rażąco uprzywilejowywało Bank. Sam zapis określający sposób wypłaty kredytu i sposób jego indeksowania był niejasny i nieprecyzyjny.

Z jego treści można się jedynie domyślać w jaki sposób zostanie wyrażone saldo zadłużenia w walucie obcej. Próżno w Umowach szukać precyzyjnego zapisu ustalającego jaki to będzie konkretnie kurs, kto i kiedy go ustali, czy jest stały czy zmienny. Zapis ten nosił wszelkie znamiona klauzuli abuzywnej. Rażąco naruszał interesy Kredytobiorców. Był działaniem niezgodnym z dobrymi obyczajami i godził w równowagę kontraktową stron;

2) zapis z § 11 ust. 4 Umowy nr (...) oraz § 11 ust. 5 Umowy nr (...), mówiący o tym, że raty kredytu pobierane są z rachunku Kredytobiorcy w dniu wymagalności raty według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Zapis ten oznaczał, że uprawnienie Banku do określenia kursu sprzedaży CHF nie było formalnie niczym ograniczone. Zatem Bank mógł jednostronnie kształtować wysokość raty kredytu w PLN. Abuzywność tego zapisu przejawia się w tym, że Kredytobiorca był zdany jedynie na arbitralną decyzję Banku, który samodzielnie ustalał kurs waluty.

Powyższą ocenę należy analogicznie odnieść do postanowień mówiących o wcześniejszej spłacie kredytu (§ 13 ust. 5 obu Umów) oraz postawienia całego kredytu w stan wymagalności (§ 16 ust. 3 obu Umów).

Ponadto sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco naruszająca równowagę stron jest sama zasada spłacania kredytu tj. według kursu sprzedaży waluty. Takie uregulowanie sposobu spłacania kredytu było rażąco nieuczciwe. Powodowie w dniu zawierania Umów

nie wiedzieli, że sposób spłacania kredytu oznacza, że ich zadłużenie wobec Banku już w dniu wypłacenia kredytu będzie zdecydowanie większe niż kwota nominalna kapitału w PLN, jaką otrzymali. Powodowie otrzymali bowiem od Banku kwotę w PLN po kursie kupna CHF. Natomiast gdyby zdecydowali się zwrócić kwotę otrzymaną tego samego dnia musieliby zwrócić kwotę w CHF po kursie sprzedaży, co z kolei oznaczałoby konieczność zwrócenia kwoty znacznie wyższej od tej, którą otrzymali. Jednocześnie mechanizm zawarty w Umowach de facto powodował, że saldo kredytu wyrażone w PLN, wskutek ciągłego przeliczania salda kredytu wyrażonego w CHF według rosnącego w trakcie trwania umowy kursu sprzedaży CHF, rosło mimo systematycznego spłacania rat przez Kredytobiorców. Więc pozostały do spłaty kapitał kredytu wyrażony w PLN był zmienny, a jego wysokość zależna była od ustalonego jednostronnie przez Bank kursu sprzedaży.

Powyższe w sposób wyraźny ukazuje nieuczciwość tego zapisu umownego i świadczy o tym, że powodowie do końca nie rozumieli zapisów Umów i nie mieli świadomości na jakie produkty finansowe się decydują. Klauzula waloryzacyjna zawarta w przedmiotowych umowach miała przede wszystkim charakter inwestycyjny i była pomyślana jako dodatkowe źródło dochodu Banku, o którym Kredytobiorcy nie mieli pojęcia.

Stosując klauzule przeliczeniowe przy wypłacie kwoty kredytu jak i przy spłacaniu poszczególnych rat Bank zachował się w sposób nielojalny oraz nieuczciwy, zapewniając sobie możliwość dowolnego ustalania kursu kupna oraz kursu sprzedaży waluty obcej na potrzeby przeliczenia kwoty zobowiązania powodów oraz następnie przeliczania wysokości poszczególnych rat. Kurs ten odnoszony był bowiem wyłącznie do tabel kursów walut obowiązujących w Banku w określonym dniu, bez doprecyzowania w oparciu

o jakie kryteria Bank ten kurs wylicza. Doprowadziło to do naruszenia równowagi kontraktowej. Bank mógł jednostronnie ustalać parametry wpływające na wysokość świadczeń powodów. Bank mógł dobrowolnie kształtować wysokość kursów waluty obcej, w sposób arbitralny decydując tym samym zarówno o wysokości zobowiązania Kredytobiorców,

jak i wysokości rat kredytowych. Bank miał możliwość uzyskania korzyści finansowych, które stanowiły dla strony powodowej dodatkowe koszty kredytu. Ich oszacowanie nie było możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Ponadto kursy wykorzystywane przez Bank nie były kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierały wynagrodzenie (tzw. spread) – marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od jego woli.

Taki sposób uregulowania kwestii waloryzacji był rażąco sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszał interesy powodów jako konsumentów. Opisane zapisy umowne doprowadziły do złamania zasady równorzędności stron, poprzez nadanie jednej z nich

– będącej podmiotem profesjonalnym – większych uprawnień, co do możliwości samodzielnego ustalania kursów waluty. Równocześnie zastosowane przez Bank rozwiązania spowodowały, że de facto nie ponosił on żadnych umownych ograniczeń w tym zakresie. Poddanie tak istotnych dla kontrahenta Banku kwestii, wpływających na wysokość należnych od niego świadczeń, jedynie woli przedsiębiorcy, prowadziło do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Tym samym należało uznać, że spełniona została ostatnia przesłanka abuzywności postanowień zawartych w Umowach.

Na gruncie sformułowań zastosowanych w Umowach, w orzecznictwie w sposób wyczerpujący wskazano, że tego rodzaju postanowienia stanowią wyraz oczywistego naruszenia praw konsumenta i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz

z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18 wywiódł, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Klauzula zaś, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Podkreślić należy, że oceny negatywnego (abuzywnego) charakteru określonego postanowienia umownego należy dokonywać na dzień zawierania danej umowy. To, że strony wykonywały Umowy przez lata nie ma znaczenia dla oceny abuzywnego charakteru zawartych w niej zapisów.

Po ustaleniu, że w Umowach znalazły się zapisy stanowiące klauzule niedozwolone odnieść należało się do wynikającej z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. zasady, zgodnie z którą, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go. W tym kontekście, jednolite orzecznictwo TSUE (np. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 D.) wskazuje, że abuzywne zapisy należy wykreślić z umowy, nie naruszając pozostałych jej postanowień.

W ocenie Sądu niemożliwe jest zastąpienie klauzul abuzywnych innymi normami prawa, w tym w szczególności zastąpienia Tabeli kursów, kursem Narodowego Banku Polskiego, czy też życzliwą wykładnią zmierzającą do zachowania umowy i uzupełnienie treści oświadczeń woli, albowiem trudno doszukiwać się jaka ta wola miałyby być. Bez zgody powodów nie można bowiem zastąpić zawartych w nich niedozwolonych postanowień przepisami o charakterze dyspozytywnym, ani nadal pozostawić je w umowie. Ocena sądu,

że umowy są nieważne, możliwa jest także wówczas, gdy z uwagi na brak przepisów dyspozytywnych, braku woli stron zastąpienia abuzywnych postanowień innymi przepisami, czy też ich modyfikacji, braku woli konsumenta sanowania niedozwolonych klauzul, utrzymanie jej w pozostałej części nie jest z punktu widzenia przepisów prawa krajowego możliwe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 04.09.2020 r., V ACa 44/19). Trybunał Sprawiedliwości UE podniósł w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20,

że przepisy art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoją na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy odstraszający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Zgodnie zaś ze stanowiskiem TSUE wyrażonym w wyroku z 8 września 2022 r. o sygn. akt C-80/21, C-81/21, C-82/21, które Sąd podziela, wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej, bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dn. 11.12.2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Ponadto, usunięcie z umowy nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych, nie może się ostać na gruncie wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 (wyrok TSUE z dn. 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 D.).

Wylimitowanie klauzuli dotyczącej stosowania tabeli kursowej banku z treści umowy kredytu denominowanego albo indeksowanego do CHF na potrzeby ustalenia wysokości kwoty kredytu lub raty kredytowej nie może zostać na swój sposób uzupełnione zastosowaniem średniego kursu NBP, ani tym bardziej innej instytucji tego rodzaju, ze względu na to, że wyrok poprzez zasądzenie kwot wpłaconych przez kredytobiorcę z racji nienależnego charakteru tego świadczenia, nie może zmieniać takiej umowy ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia, nawet przy uwzględnieniu środków ochrony konsumenta przewidzianych treścią przepisów Dyrektywy 93/13. Prawu krajowemu nie jest przy tym znana konstrukcja kształtującego charakteru takiego rozstrzygnięcia, zwłaszcza ze skutkiem wstecznym i wbrew woli zainteresowanych stron, czyli m.in. przeciwko stanowisku prezentowanemu przez kredytobiorcę, który na podstawie tych przepisów powinien być chroniony ( wyrok Sądu Apelacyjnego z dn. 01.12.2022 r., V ACa 195/22, LEX nr 3481379). Wylimitowanie klauzuli dotyczącej stosowania tabeli kursowej banku z treści umowy kredytu denominowanego albo indeksowanego do CHF na potrzeby ustalenia wysokości kwoty kredytu lub raty kredytowej nie może zostać na swój sposób uzupełnione zastosowaniem średniego kursu NBP, ani tym bardziej innej instytucji tego rodzaju, ze względu na to, że wyrok poprzez zasądzenie kwot wpłaconych przez kredytobiorcę z racji nienależnego charakteru tego świadczenia, nie może zmieniać takiej umowy ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia, nawet przy uwzględnieniu środków ochrony konsumenta przewidzianych treścią przepisów Dyrektywy 93/13. Prawu krajowemu nie jest przy tym znana konstrukcja kształtującego charakteru takiego rozstrzygnięcia, zwłaszcza ze skutkiem wstecznym i wbrew woli zainteresowanych stron, czyli m.in. przeciwko stanowisku prezentowanemu przez kredytobiorcę, który na podstawie tych przepisów powinien być chroniony ( wyrok Sądu Apelacyjnego z dn. 01.12.2022 r., V ACa 195/22, LEX nr 3481379). Żaden bowiem przepis prawa, w tym art. 358 § 2 k.c.,

nie daje podstaw do zastąpienia klauzuli abuzywnej innym postanowieniem. Uzupełnienie luk po wylimitowaniu takiej klauzuli stanowiłoby bowiem zbyt daleko idącą modyfikację umowy w celu ratowania sytuacji prawnej przedsiębiorcy stosującego niedozwolone postanowienie umowne. Nadto, przyjmuje się, że postanowienie art. 358 § 2 k.c. jest przepisem o charakterze ogólnym, a nie dyspozytywnym, co w oparciu o powołany powyżej wyrok TSUE w sprawie

C-260/18 ( D. ) wyklucza możliwość jego zastosowania. Niedopuszczalność tego zabiegu wynika także z faktu, że wylimitowane postanowienia abuzywne miały charakter rozrachunkowy, więc brak jest podstaw do stosowania w ich miejsce regulacji dotyczącej ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Nie można bowiem pominąć, że art. 358 § 2 k.c. odnosi się do zobowiązań, których przedmiotem jest suma w walucie obcej, a nie do klauzul waloryzacyjnych (a zatem zobowiązań, dla których waluta obca pełni jedynie funkcję miernika świadczenia, które jest spełniane w walucie polskiej). W przypadku kredytów indeksowanych kwota kredytu wyrażona

jest w walucie polskiej, z kolei waluta obca stanowi jedynie wyżej wspomniany miernik świadczenia spełnianego w walucie polskiej ( postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 31.05.2022 r., I CSK 2314/22, LEX nr 3364338).

Z drugiej strony, Sąd nie mógł zmodyfikować żadnego stosunku prawnego łączącego strony tak by stworzyć z którejkolwiek spornej umowy umowę o kredyt złotowy oprocentowany stawką LIBOR, na co nie zgadzał się pozwany Bank. Nadto należy stwierdzić, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze niż objęta oświadczeniami woli stron, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Takie rozwiązanie jest niewystępujące w obrocie prawnym, gdyż stanowi zaprzeczenie sprzężeniu między wskaźnikiem LIBOR a zmianami kursu waluty, decydującymi o wysokości kapitału. Unieruchomienie kwoty kredytu na skutek usunięcia klauzuli waloryzacyjnej zaburza też ten mechanizm w zestawieniu z pozostawionym, nieadekwatnym do tej sytuacji zmiennym oprocentowaniem LIBOR. Prowadzi więc do rozwiązań nie tylko nieobjętych nawet hipotetyczną wolą stron, ale przede wszystkim prawnie, jak też ekonomicznie wadliwych. Przy wskaźniku LIBOR ujemnym i wyższym niż marża następuje wszak zmniejszenie kapitału złotówkowego. Taką umowę należy ocenić jako sztuczną konstrukcję prawną, niespotykaną i nieuzasadnioną z punktu widzenia zarówno prawnego, jak również pod kątem kryteriów ekonomicznych. Doprowadziłoby to do kuriozalnej sytuacji, w której Sąd w wyroku ustalającym kształtuje między stronami taki stosunek prawny, który przez strony nigdy nie zostałyby zawarty, co stanowiłoby przekroczenie dyspozycji art. 65 k.c.

Powyższe argumenty przemawiają za uznaniem postanowień przeliczeniowych zawartych w Umowach za abuzywne, a niemożność ich zastąpienia przepisami prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającymi zastosowanie przemawia za uznaniem, że łączące strony Umowy są nieważna w całości.

Sąd podzielił wyrażony w orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym klauzule waloryzacji walutowej w umowach kredytu powinny być, na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w związku z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego traktowane jako służące określeniu głównego świadczenia stron w postaci wypłaty kwoty kredytu i spłat kwoty kredytu w ratach. Jeżeli więc kwota kredytu jest określona niejednoznacznie, przez odniesienie do przyszłej tabeli kursowej, określanej dyskrejonalnie przez pozwany bank, to konsensus, co do głównych świadczeń stron nie zostaje osiągnięty. Skoro kwestionowane postanowienia odnoszą się do głównych świadczeń stron to należy przyjąć, że brak jest konsensu, co do niezbędnych elementów umowy kredytu (m.in. Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 03.02.2022 r., sygn. akt II CSKP 415/22). To zaś prowadzi do stwierdzenia, że eliminacja tych elementów umowy, już od dnia jej podpisania przez strony, prowadzi do konieczności uznania, że w takiej umowie nie zostały w ogóle skutecznie prawne określone zasady spłaty kredytu, czyli że nie doszło także do wypełnienia wymagań bezwzględnych, określonych w art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego, tj. uznania, że umowa stoi w sprzeczności z tymi przepisami. Dlatego usunięcie klauzul przeliczeniowych (waloryzacyjnych) czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą niedającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Ponadto, Sąd stwierdził także sprzeczność Umów z art. 353<sup>1</sup> k.c. Uprawienie do jednostronnego narzucenia wysokości świadczeń obciążających Kredytobiorców w możliwie najgłębszy sposób narusza zasadę konsensualności oraz wzajemności w stosunkach kontraktowych. Pozostaje więc, zdaniem Sądu, w skrajnie rażącej sprzeczności z zasadą swobody umów. W tym zakresie nie może mieć żadnego znaczenia sposób ich wykonywania, nawet ustalania przez bank kursów kupna i sprzedaży, nieznacznie tylko odbiegających

od kursów stosowanych w innych instytucjach rynku kapitałowego i bankowego. Sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. można byłoby uniknąć, gdyby mechanizm ustalania wysokości wskazanych świadczeń został oparty o zastosowanie do przeliczenia kursu innego podmiotu niż banku udzielającego kredytu, w tym przede wszystkim średniego kursu ogłaszanego przez NBP, który jednak nie został użyty w spornej umowie. W sprzeczności z klauzulą generalną

odwołującą się do istoty stosunku obligacyjnego można się było dopatrzeć przyczyny nieważności spornej umowy z tego powodu, że zawarty w niej mechanizm ustalania wysokości wskazanych świadczeń w oparciu o własny kurs banku, stanowił przykład skrajnie rażącego naruszenia tej klauzuli. W uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, Sąd Najwyższy wyraził przekonanie, że zastrzeżenie w umowie tego rodzaju mechanizmu, polegającego na obliczaniu rat kredytowych na podstawie kursu CHF do złotego, określonego w tabeli kursowej banku, pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku obligacyjnego, czyli narusza art. 353<sup>1</sup> k.c., jeśli w takiej umowie nie zostały zastrzeżone obiektywne kryteria ustalania takiego kursu, które by mogły być weryfikowane na etapie jej wykonywania. W spornej umowie takie kryteria nie zostały w ogóle zastrzeżone. Po stronie banku powstało jednostronne zupełnie uprawnienie do określenia tego kursu. Sprzeczność umowy z art. 353<sup>1</sup> k.c. oznacza, że zastosowane w Umowie klauzule są sprzeczne z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego z dn. 15.12.2022 r., V ACa 254/22, LEX nr 3479471).

W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (wyrok Sądu Najwyższego z dn. 22.11.2002 r., sygn. IV CKN 1519/00, LEX nr 78333).

W ocenie Sądu stronie powodowej przysługiwał interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umów kredytu. Wobec sporu między stronami, co do ważności obu umów kredytu, które wiążą strony i są wykonywane, jedynie sądowy wyrok ustalający ich nieważności może uregulować sytuację prawną stron, kończąc powyższy spór. Interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności zarówno wcześniej, jak i późniejszej umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu między stronami. Wskutek wejścia w życie rozwiązań z art. 75b pr.bank. nie doszło do eliminacji abuzywnych postanowień umownych. Ustawa „antyspreadowa” wprowadziła jedynie możliwość skorzystania z mechanizmów zmiany umowy, ale nie określiła ich treści. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19.03.2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, wejście w życie takich rozwiązań nie ma żadnego wpływu na zasadność żądań dochodzonych przez kredytobiorcę a tym samym na kwestię interesu prawnego.

Umowy łączące strony zawierały szereg postanowień określających wzajemne obowiązki i prawa stron, w tym dotyczące wzajemnych rozliczeń, hipoteki itd. Całokształt tych stosunków, ich powiązanie oraz skutki wynikające z zastrzeżonych dla stron czynności powodowały, że stan niepewności co do wzajemnego ukształtowania praw i obowiązków nie sprowadzał się tylko do kwestii zapłaty nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych. Powyższe powodowałyby bowiem, że po spłaceniu kolejnych rat powodowie musieliby występować ponownie z żądaniem zwrotu nadpłaty lub spreadu, skoro nie byłoby podstaw do przeliczania na bieżąco rat w sposób odmienny niż to regulują umowy. Rozstrzygnięcie powództwa o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności powodów, co do wysokości rat i sposobu rozliczenia kredytu.

Z tego punktu widzenia, możliwość wszczęcia przez powodów innej sprawy nie zapewniało im pełnej ochrony prawnej, a powództwo o ustalenie było najlepszym i jedynym zmierzającym do tego środkiem. Mając to na uwadze, w ocenie Sądu interes prawny w niniejszej sprawie nie mógł budzić wątpliwości.

W związku z powyższym, pobierane przez Bank raty kapitałowo-odsetkowe, na podstawie powyższych postanowień umownych, a także inne świadczenia spełnione w wykonaniu Umów należało uznać za świadczenie nienależne. W konsekwencji uzasadniało to zasądzenie od pozwanego Banku na rzecz powodów całej kwoty, o którą wnosili, a która znajduje odzwierciedlenie w wystawionych przez Bank zaświadczeniach. Roszczenie o zwrot oparte jest o przepisy art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. Roszczenie

o zwrot świadczeń jest niezależne od tego, czy i w jakim zakresie powodowie są dłużnikami banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanych kwot kredytów. Spełnione przez kredytobiorcę nienależnie, na podstawie postanowienia abuzywnego, świadczenie podlega zwrotowi choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku. Jeżeli umowa kredytu jest nieważna, płatności kredytobiorcy ukierunkowane na umorzenie umownego zobowiązania kredytowego (jak się okazało - nieważnego) nie prowadzą do umorzenia jego zobowiązania do zwrotu otrzymanej kwoty kredytu jako świadczenia nienależnego, gdyż sprzeciwia się temu zarówno brak woli umorzenia zobowiązania z tytułu nienależnego świadczenia, jak i brak podstaw po stronie banku, aby inaczej rozumieć działanie świadczącego. Argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie dostarcza też art. 411 pkt 4 k.c., gdyż również w tym przepisie chodzi tylko oświadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej, lecz jeszcze niewymagalnej wierzytelności. Nie ma on zastosowania do świadczenia spełnianego bez podstawy prawnej. Zastosowania w niniejszej sprawie nie znajdzie także art. 411 pkt 2 k.c., który znajduje zastosowanie w sytuacji gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie. W świetle powyższych rozważań, nielojalność banku wobec Kredytobiorców jako konsumentów wyrażająca się w proponowaniu im produktu związanego z istotnym ryzykiem walutowym i jednocześnie zaniechaniu rzetelnego poinformowania o tym, jak kosztowne mogą być dla nich skutki związania się takim kredytem w dalszej perspektywie, stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów i rażąco naruszało interesy konsumentów, przy czym owo rażące naruszenie interesów wyraża się w tym, że Kredytobiorcy nie byli w stanie ocenić ryzyka,

z jakim wiązało się zawarcie umowy kredytu. Narzucenie Kredytobiorcom zarabiającym w walucie krajowej niczym nieograniczonego ryzyka walutowego, w przypadku kredytu hipotecznego zaciąganego na wiele lat i opiewającego na wysoką sumę, naraziło ich na znaczny wzrost zadłużenia i podrożyło koszty kredytowania w stopniu, którego nie byli świadomi w dacie zawierania umowy. Powyższe okoliczności wskazują, że doszło do rażącego naruszenia interesów kredytobiorców. Wobec tego Bank nie może powoływać się na zarzut, wedle którego zwrot nienależnych świadczeń się nie należy z uwagi na to, że spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Nie można sankcjonować moralnego obowiązku spełnienia świadczeń opartych na rażąco naruszających interesy konsumenta postanowieniach.

Zasądzoną kwotę należało zasądzić łącznie na rzecz powodów, nie solidarnie. Stosownie do art. 369 k.c., zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika to z ustawy lub czynności prawnej, a takiej podstawy w przypadku strony powodowej jest brak. Z żadnego przepisu nie wynika solidarność czynna po stronie wierzycieli będących małżonkami. Przy wspólności majątkowej bezudziałowej nie ma podstaw do zasądzania świadczenia solidarnie na rzecz powodów ani do jego zasądzenia w częściach równych, pomimo istnienia domniemania równych udziałów w majątku wspólnym. Jest zaś oczywistością, że zasądzone na rzecz obojga małżonków świadczenie wejdzie, po jego wyegzekwowaniu, do majątku wspólnego małżonków.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego ma charakter bezterminowy i wymaga dokonania przez wierzyciela wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.). W ocenie Sądu odsetki

za opóźnienie należało zasądzić według zasad ogólnych wyrażonych w Kodeksie cywilnym, bez względu na dzień złożenia przez konsumenta oświadczenia o wyrażeniu zgody

i świadomości co do skutków unieważnienia umowy. Przemawia za tym przede wszystkim zasada równoważności. Bowiem należy zauważyć, że praktyka zasądzania odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia złożenia oświadczenia przez konsumenta o określonej treści uprzywilejowywałaby pozycję procesową przedsiębiorcy, który mógłby celowo przedłużać postępowanie, narażając konsumenta na koszty z tym postępowaniem związane, nie ponosząc za to żadnych procesowych konsekwencji. Nadto, Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku

z dnia 7 grudnia 2023 r., C-140/22 podniósł, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, by wykonywanie praw przez konsumenta wywodzonych z tej dyrektywy było uzależnione od złożenia przez niego oświadczenia o określonej treści. Za skuteczne wezwanie dłużnika do zapłaty należy uznać wniesienie powództwa o

zapłatę. Zatem Bank pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia od otrzymania niniejszego pozwu, czyli od 13 lipca 2023 r. Zatem odsetki należało zasądzić od dnia następnego.

O kosztach procesu Sąd orzekł w art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 1<sup>1</sup> k.p.c. Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu wynika z zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Koszty procesu poniesione przez powodów obejmowały: opłatę od pozwu, koszty zastępstwa procesowego, których wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, a także opłatę skarbową od pełnomocnictw w wysokości 34 zł.